

# Grecy mogli odkryć Islandię przed wikingami

15 kwietnia 2025

Odkrycie Islandii przez Greków ponad tysiąc lat przed wikingami znajduje potwierdzenie w dowodach opublikowanych niedawno w czasopiśmie „The Housman Society Journal”.



Dr Andrew Charles Breeze, opierając się na własnej hipotezie lingwistycznej, podjął w nim kolejną próbę rozwikłania tajemnicy dotyczącej dokładnej lokalizacji legendarnej wyspy Thule – najbardziej wysuniętej na północ ziemi odkrytej przez starożytnego greckiego geografa, astronoma i podróżnika Pyteasa z Massalii około 300 r. p.n.e.

Wykładowca filologii z Uniwersytetu w Pampelunie w Hiszpanii, znany ze swojej wiedzy z zakresu językoznawstwa historycznego, jest przekonany, że „wyspa z dryfującym w pobliżu lodem”, do której Pyteasz dotarł po sześciu dniach żeglugi z północnej Brytanii, może wreszcie zostać zidentyfikowana. „Grecy nie tylko dotarli do Indii z Aleksandrem Wielkim, ale także odkryli Islandię dzięki Pyteaszowi” – powiedział niedawno w rozmowie z „Greek Reporter”, przedstawiając swoją teorię. Dr Breeze porównał starożytną legendę o Thule do opowieści o

Atlantydzie czy Eldorado.

Oryginalna relacja Pyteasa szczegółowo opisywała jego podróżę z rodzinnej Massalii (dzisiejsza Marsylia) w południowej Francji do Brytanii i dalej. Była ona dobrze znana wielu starożytnym uczonym, ale niestety zaginęła – najprawdopodobniej w wyniku pożaru, który zniszczył Bibliotekę Aleksandryjską w Egipcie.

Od wieków środowisko naukowe stara się powiązać najbardziej północny cel podróży słynnego odkrywcy z konkretnym miejscem, opierając się na nielicznych zachowanych fragmentach jego dzieł cytowanych przez późniejszych autorów, takich jak Strabon, Pliniusz czy Diodor Sycylijski. „Nazywali oni tę wyspę Thule, a pisarze tacy jak Wergiliusz, Tacyt czy Juwenalis również używali tej nazwy, raczej nieprecyzyjnie, na określenie miejsca na krańcu znanego świata. Przez wieki trwały spory o to, gdzie znajdowało się owo Thule. Większość wskazywała na Islandię, niektórzy na Wyspy Owcze, inni na Norwegię, a jeszcze inni na Szetlandy” – wyjaśnił Breeze.

Uczony twierdzi jednak, że kluczem do rozwiązania zagadki jest podejście lingwistyczne. Jego zdaniem starożytna nazwa nadana wyspie przez Pyteasa uległa przez wieki zniekształceniu podczas przepisywania, aż stała się niezrozumiała. „Problem w tym, że słowo Thule, lub Thyle, nic nie znaczy” – podkreślił. „Jeśli poprawimy to na greckie Thymele, dodając dwie litery między sylabami, słowo nabiera sensu. Thymele oznacza »płytę ołtarzową lub ołtarz« i jest powszechnym terminem w starożytnej grece”.

W swoim artykule profesor przekonuje, że „nazwa Thymele mogła zostać zainspirowana południowym wybrzeżem wyspy, z wysokimi i płaskimi klifami zbudowanymi ze skał wulkanicznych, przypominającymi thymele – ołtarz w greckiej świątyni. Taki jak ten z wykopanej po II wojnie światowej świątyni w Marsylii, skąd pochodził Pyteasz. „Jej nazwa Thymele bardzo wcześnie utraciła sylabę przez błąd skryby, a za czasów

Wergiliusza (zm. 19 r. p.n.e.) i Strabona (działającego po 21 r. n.e.) przekształciła się w Thyle lub Thule” – wyjaśnił.

Próbując odtworzyć moment, gdy Pyteasz po raz pierwszy ujrzał Islandię, Breeze zauważa, że „kiedy Pyteasz i jego ludzie zobaczyli na horyzoncie ogromną bryłę Islandii, z unoszącymi się nad nią chmurami i mgłami, a może także słupy dymu i popiołu z Hekli i innych wulkanów, pomyśleli o ołtarzu w greckiej świątyni, z ogniem na szczycie i dymem wznoszącym się ze składanych na nim ofiar”. „Skrybowie przepisujący jego dzieło popełnili błędy” – stwierdził Breeze. „Litery zostały pominięte. W rezultacie powstało bezsensowne Thule”. W artykule wskazano również, że przedstawioną argumentację wzmacnia fakt, iż „starożytne ołtarze mogły być ogromne. Ten w Pergamonie miał dwanaście metrów wysokości. Inne w Parium (w pobliżu Hellespontu) i Syrakuzach miały podobno po niemal dwieście metrów długości”.

Breeze twierdzi, że już przedyskutował swoją teorię z innymi badaczami kultury antycznej i naukowcami z angielskich uniwersytetów, którzy uznali jego propozycję za prawdopodobną. „Jeśli hipoteza jest słuszna, po ponad dwudziestu wiekach Grecy mogą zostać uznani za pierwszych odkrywców Islandii – na tysiąc lat przed wikingami” – podsumował. „Sześciodniowa podróż Pyteasza przez północny Atlantyk była równie heroiczna jak wyprawy Kolumba. Grecy mogą być dumni, że to oni, a nie wikingowie, jako pierwsi postawili stopę na islandzkiej ziemi”.

Autorstwo: Krzysztof Grabowski

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Na podstawie: [GreekReporter.com](http://GreekReporter.com)

Źródło: [IcelandNews.is](http://IcelandNews.is)